0620

Kwestionariusz

b. ~~jeńca~~ - ~~internowanego~~ - więźnia - "legiernika" - ~~zesłańca~~

w Z.S.R.R.

0620

H.O.K

1. DANE OSOBISTE./Imię,nazwisko,stopień,wiek,zawód i stan
2. OKOLICZNOŚCI ZAARESZTOWANIA.
3. NAZWA OBOZU /- więzienia - miejsca przymusowych robót/
4. OPIS OBOZU, WIĘZIENIA i t.p./Teren,budynki,warunki mieszkaniowe,higiena/.
5. SKŁAD JEŃCÓW,WIĘŹNIÓW,ZESŁAŃCÓW /Narodowość,kategoria przestępstw,poziom umysłowy i moralny,wzajemne stosunki etc./
6. ŻYCIE W OBOZIE,WIĘZIENIU i t.p./Przebieg przeciętnego dnia,warunki pracy, normy,wynagrodzenie,wyżywienie,ubranie,życie koleżeńskie i kulturalne etc./
7. STOSUNEK WŁADZ NKWD DO POLAKÓW /Sposób badania,tortury,kary,propaganda komunistyczna,informacje o Polsce etc./
8. POMOC LEKARSKA,SZPITALE,ŚMIERTELNOŚĆ /wymienić nazwisko zmarłych/
9. CZY I JAKA BYŁA ŁĄCZNOŚĆ Z KRAJEM I RODZINĄ?
10. KIEDY ZostAŁ /a/ ZWOLNIONY /a/ I W JAKI SPOSÓB ZOSTAŁ /a/ SIŁĘ DO ARMII.

Ad 1. Iszczuk Aleksander sapper, 34 l. jeńca łagrów karnych, żonaty 2 dzieci.

Ad 2. Aresztowany zostałem dnia 4.4.40 r. przy okazji przejścia granicy.-

Ad. 3. Po aresztowaniu przewieziono mnie obóz [illegible] a [illegible] a [illegible]. Następnie osadzony zostałem w Aresztach w Skole gdzie przebywałem na roboty tylko 2 tygodnie, pomieszczony w celi przeznaczonej na [illegible] średniego na 30 osób. Cela ta była mocno zanieczyszczona moczem i plunialnami. Leżeliśmy tam bez żadnego posłania a wyżywienie, składało się jedynie z [illegible] raz na dzień zupełnie kiepski.- Następnie przewieziono mnie do Stryja gdzie byłem również 2 tygodnie a stan wyżywienia i pomieszczenia oraz higiena wcale się nie zmienił od poprzedniego.- Dnia 28.4.40 r. wywieziony zostałem do Ostawy gdzie przebywałem do 15.12.40 r. w warunkach higienicznych nie lepszych jak w Stryju a Skole a jedynie odżywianie było lepsze bo dawano nam też prócz [illegible] "kipiatok" i raz dziennie zupkę.

Dnia 15.12.40 r. wywieziony zostałem do Charkowa gdzie przebywałem 2 tygodnie w chemicznych warunkach pomieszczenia przebywałem w celi przeznaczonej na pojedynkę gdzie przebywało nas około 25 ludzi.- O kącie w celi wzdłuż ściany było mowy pomieszczenia z boku miejsce wszyscy razem razem siedzieli lub stali. Wyżywienie również bardzo [illegible] kamienne nas jedynie tzw. "tiulkę" (chleb mydlany [illegible]) Z Charkowa zostałem wywieziony po dwóch tygodniach do Obozu przymusowej pracy w Chrondławskiej Obłasti gdzie pracowałem aż do amnestyi.

Ad. 4 Obóz przymusowej pracy znajdował się w terenie bagnistym [illegible] nad bagnem. Mieszkaliśmy w barakach zrobionych z drzewa w których były piętrowe pryczne bez żadnych posłań

w wysokim stopniu zaniedbane. –

Ad. 5. Narodowość polska, ze przyjaźnie granicy, pozna-
my obcy i mordy wyraźni, czyjemu słownik b. dobre.

Ad. 6 Pracowałem od godz 6ej do 20ej bez względu
na pogodę i porę, i w warunkach bardzo ciężkich.
gdzie wymagano norm. na brygadę składającą się
z 12 ludzi 400 szt. podkładów betonowych.

Zaprzęg na dwugumowym jednym wymagało
wyżywienie składało się z 600 gr chleba, i kilka zupy
rano i wieczorem po pracowanie zupy.

Co zdarzyło brego ubrania stary mokrem jedynie
stare drabiny i gumowe buty.

Czynu kolizyjnym i kulturalnym nie było mowy
gdyż byliśmy uważani za najniższych wrogów L.S.S.R.
wolno było obrażać nas za to czynie przez wszystkich

Ad. 7. Nie bezpośrednie zarzucano mi szpiegostwo wskutek
czego byłem bardzo dużo razy na obrzydzeniach przed
chamami które odbywały się w dzień i w nocy
po kilka godzin tj. od 4–6 godz nie było
i obrażano słownie nie godnym wyrażeniem, a nadto
stosowano karcery.

Ogólnie stosunek wśród N.K.W.D. do polaków był wyraźnie
stopnia nie godziwym.

Ad. 8. Pomoc lekarska dla polaków była wielce ograniczona
wskutek czego wielu z wycieńczenia i chorób jak cyngi
i innych umarło.

Ad. 9. Za cały czas pobytu w więzieniu i obozie nie mogłem
żadnej korespondencji z krajem i rodziną.

Ad. 10 Dnia 10. 9. 41 r. zostałem zwolniony z obozu pracy
i zawieziony mnie do Kotelnicza i tam pracowałem
za co dziennie jedynie 700 gr. mąki żytniej oraz 500 gram
kartofli bez jednej z kurzem i pasłek w gałęzie.

Tak mijały miesiące głodu i chłodu, aż dopiero
dnia 8.2.42 r. dostałem się do miejscowości Krzywoja
gdzie przyłączyła. Polska Komisja Wojskowa i tam wstąpiłem
do Armii Polskiej.

A. Iwczuk.